

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 listopada 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. miała miejsce impreza urodzinowa, w której uczestniczyli: A. B., pod której opieką pozostawał jej 5,5-miesięczny syn O. K. (1) (ur. (...)), P. S. (1), M. S., A. S. i D. C. (1).

Około godziny 20:00 z uwagi na krzyki, płacz dziecka i głośną muzykę zostali tam skierowani funkcjonariusze Policji: T. B. i M. F.. W trakcie tej interwencji stwierdzili, iż A. B. stojąca z dzieckiem na rękach znajdowała się pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze Policji upomnieli ją, więc M. S. zobowiązała się, że nie będzie piła alkoholu i zaopiekuje się dzieckiem A. B.. W tamtej chwili od M. S. nie było czuć woni alkoholu.

Tego samego dnia około godziny 23:00 funkcjonariusze Policji M. K. (1) i K. K. (1) udali się do w/w mieszkania z kolejną interwencją, bowiem miała mieć tam miejsce awantura domowa. Na miejscu było słycać krzyki kobiet i mężczyzn oraz płacz dziecka. Osoby uczestniczące zachowywały się agresywnie wobec Policjantów. W trakcie wchodzenia do mieszkania P. S. (1) krzyczał w kierunku funkcjonariuszy „wypierdalać stąd kurwy policyjne”, ponadto złapał oburącz za mundur sierż. K. K. (1) na wysokości klatki piersiowej mając na celu jego odepchnięcie, krzycząc „wypierdaj z mieszkania, nie masz nakazu”. Funkcjonariusze wzywali do zaprzestania naruszeń, ale bez rezultatu, wobec czego zastosowano wobec niego chwytły obezwładniające. W dalszej części interwencji oskarżony nadal był agresywny i kierował do funkcjonariuszy wulgarne i obraźliwe słowa, tj. „spierdaj kurwo”, „psy jebane”, „cioty pierdolone”. Po wejściu do mieszkania funkcjonariusze dostrzegli A. B., która utrudniała wejście do łazienki, z której dobiegał płacz dziecka. Funkcjonariusze dostali się jednak do środka i znaleźli tam schowane w koszu na brudną bieliznę dziecko A. O. K.. Do dziecka wezwano pogotowie ratunkowe, a następnie zabrano je na obserwację do szpitala MSWiA przy ul. (...) w W.. W szpitalu przy przyjęciu na oddział chorób dziecięcych i noworodkowych stwierdzono, że niemowlę było głodne i ważyło znacząco mniej niż wymagana waga dla jego wieku, ale bez widocznych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych, w stanie ogólnym dobrym, bez zagrożenia życia lub zdrowia, nie było także obecności alkoholu.

Oboje oskarżeni w trakcie zdarzenia byli pod wpływem alkoholu, badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu wykazały: u A. B. – 2,66 mg/l i 2,64 mg/l, u P. S. (1) – 1,91 mg/l i 1,91 mg/l.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań świadków: M. K. (1) (k. 19-21, 88-89, 357-359), K. K. (1) (k. 22-23, 86-87, 355-357), M. F. (k. 425-427), T. B. (k. 427), P. S. (2) (k. 423), P. K. (k.424), W. J. (k. 424), S. G. (k. 456), K. S. (k. 27-28, 359-360), D. C. (2) (k. 32-33, 421-422), M. K. (2) (k. 91-92, 355), A. S. (k. 380-382), częściowo wyjaśnień A. B. (k. 44-45 48-51, 74, 330-332, 428), historii interwencji z (...) (k. 396-408), protokołów użycia alkometru (k. 9v, 13).

P. S. (1) ma 24 lata, nie posiada zawodu, ma wykształcenie gimnazjalne, jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę, z której zadeklarował dochód w kwocie około 1.400 złotych miesięcznie, jest kawalerem, posiada 2 dzieci w wieku 2 lat i niemowlę o nieznanym wieku, na utrzymaniu posiada 1 dziecko, majątku nie posiada, psychicznie i fizycznie jest zdrowy (oświadczenie oskarżonego k. 36, 162v, 330).

P. S. (1) był uprzednio karany za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. - wyrokiem tut. Sądu z dnia 7 kwietnia 2011 r. (sygn. akt VIII K 61/11) skazano go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat tytułem próby, karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych po 10 zł i zaliczono na poczet grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 17 stycznia 2011 r. do dnia 18 stycznia 2011 r., a postanowieniem z dnia 24 maja 2013 r. zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności. Zakład Karny opuścił w dniu 17 marca 2014 r. (karta karna k. 630v, (...) k. 633-633v).

Oskarżona A. B. ma 42 lata, ma wykształcenie zawodowe, jest z zawodu fryzjerką, utrzymuje się z prac dorywczych jako pracownik fizyczny, z których zadeklarowała dochód w kwocie około 500-600 złotych miesięcznie, jest rozwiedziona, ma 2 dzieci w wieku 21 lat i 3 lata (pokrzywdzony O. K. (1)), nikogo na utrzymaniu nie posiada, majątku nie posiada (oświadczenie oskarżonej k. 44, 162-162v, 330).

W opinii sądowo-psychiatrycznej biegli lekarze z zakresu psychiatrii nie stwierdzili u oskarżonej choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast **uzależnienie od alkoholu**. W dniu czynu tj. 27 listopada 2014 r. była w stanie zwykłej nietrzeźwości alkoholowej, którego skutki mogła przewidywać. Jej stan psychiczny nie budzi wątpliwości, nie znosił ani nie ograniczał poczytalności w chwili czynu, nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w chwili czynu, pozwalała na samodzielną i rozsądną obronę i zezwalała na samodzielny udział w czynnościach procesowych (opinia sądowo-psychiatryczna k. 181-185).

W trakcie postępowania przygotowawczego P. S. (1) przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia pił alkohol wraz z A. B. i innymi. W trakcie spotkania wybuchła awantura, **przyznał, że krzyczał na policjantów, był agresywny w stosunku do nich, wyzywał ich i szarpał się z nimi**. Wskazał, że nie wie dlaczego syna A. O. K. znaleziono w brodziku w łazience i nie pamiętał jego płaczu (k. 36-37).

Przed Sądem oskarżony P. S. (1) nie przyznał do zarzucanych czynów. Wyjaśnił, że dnia 27 listopada 2014 r. spędził wieczór w domu, świętując urodziny koleżanki, przy cicho grającej muzyce. Do mieszkania przyjechała Policja w celu nakazania ściszenia muzyki, ale później ok godz. 23:00 przyjechała ponownie i doszło do interwencji, przy czym oskarżony nie przyznał się do stosowania agresji wobec Policji, a powołał się jedynie na agresywne zachowanie Policjantów. Przyznał, że w trakcie interwencji mógł użyć słowa typu „kurwa” lub podobne. Odwołał wcześniejsze wyjaśnienia składane w toku postępowania przygotowawczego wskazując na to, że w sytuacji, gdy leżał na podłodze przyciśnięty nogą Policjanta chciał się oderwać od podłogi i wtedy faktycznie był agresywny, ale nie wyzywał ich. Wyjaśnił, że we wcześniejszych wyjaśnieniach przyznał się, bo chciał jak najszybciej opuścić Komendę Policji (k. 332-335).

W trakcie postępowania przygotowawczego A. B. w wyjaśnieniach z dnia 29 listopada 2014 r. o godz. 10:00 **przyznała się** do zarzucanego jej wówczas czynu z art. 160 § 2 k.k. i wyjaśniła, że w czasie interwencji Policji schowała dziecko w łazience. (k. 44-45).

W wyjaśnieniach z dnia 29 listopada 2014 r. o godz. 17:25 po zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów **nie przyznała się do czynu z art. 207 § 1 k.k.** Wyjaśniała, że w dniu 27 listopada 2014 r. była pod wpływem alkoholu i dopuściła się zaniedbania dziecka, ale nie przyznaje się do znęcania się nad dzieckiem. Dziecko urodziło się z wagą 2,2 kg i dopiero zaczęło nabierać na masie. Po urodzeniu dziecka karmiła je piersią, ale chciała przejść na mleko w proszku B., jednakże niemowlak nie chciał go pić. Dziecko było szczepione tylko raz, ponieważ wcześniej miało katar. Dziecko było karmione zupami własnej roboty, kaszką m. na krowim mleku, startymi bananami i jabłkami oraz sokiem z marchwi. Dziecko było karmione, co 4 godziny. W dniu zdarzenia O. K. (1) ok. godz. 18:00 zjadł zupę jarzynową, a przed 21:00, ok. 200 ml mleka z kaszą manną, zrobionego z krowiego mleka 3,2 % tłuszczu. Około północy O. K. (1) powinien był zjeść jeszcze posiłek. W dniu imprezy dziecko płakało z powodu głośnej imprezy, w trakcie, której wybuchła awantura. Dziecko na początku leżało w łóżeczku, ale gdy przyjechała Policja oskarżona dziecko miała na rękach, a następnie schowała je do wanienki z ubrankami dziecka w łazience (k. 48-51).

Przed Sądem również nie przyznała się do znęcania się nad synem O. K. i wyjaśniła, że w dniu interwencji tj. 27 listopada 2014 r. dziecko nie było umieszczone w brodziku, a w waniencie, schowane przed Policją. Wyjaśniła, że dziecko jest drobnutkie i malutkie, bo takie też się urodziło, ma tak genetycznie tak jak inne jej dzieci. Urodziło się zdrowe, mając 10 punktów. Oskarżona przyznała się do tego, że dziecko było brudne, bo ubrudziło się od zupy. Przyznała, że była po alkoholu. Oskarżona zmieniała wyjaśnienia z dnia 29 listopada 2014 r. z godz. 10:00 składane w toku postępowania przygotowawczego wskazując, że źle się wtedy wyraziła, co do przyznania się do zarzutu, gdyż

miała na myśli wówczas, co się faktycznie wydarzyło. W sprawie zarzutów P. S. (1) wyjaśniła, że ze strony jej gości nie doszło do rękoczynów, bo tylko się bronili przed Policją (k. 330-332, 428).

Dokonując oceny wyjaśnień obojga oskarżonych Sąd uznał je za wiarygodne w części, w której potwierdzają imprezę odbywającą się dnia 27 listopada 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w W. w trakcie, której doszło do awantury i szarpaniny z funkcjonariuszami Policji. Okoliczności te były konsekwentnie podawane przez obojga oskarżonych na różnych etapach postępowania, a także znalazły potwierdzenie w zeznaniach innych świadków przesłuchiwanych w sprawie i dowodach z dokumentów.

P. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanych mu czynów, ale w toku rozprawy wyjaśnienia swoje zmienił. W ocenie Sądu mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i zwykłej ludzkiej logiki trudno przyjąć, że oskarżony wbrew naturalnemu instynktowi obrony przyznawałby się do czynu, którego w rzeczywistości nie popełnił. Takie zachowanie kłóciłoby się zdaniem Sądu ze zdrowym rozsądkiem. Sąd uznał za nieprawdziwe przyczyny i motywację, które wskazał oskarżony na rozprawie na wyjaśnienie tegoż przyznania się, bowiem są one nieprzekonujące w świetle zasad doświadczenia życiowego i procesowego. Oskarżony to człowiek dorosły i w pełni poczytalny, zatem nie sposób dać mu wiary, iż wyartykułował swe przyznanie się nie licząc się z konsekwencjami tego oświadczenia.

Wobec powyższego **Sąd dał wiarę pierwotnym wyjaśnieniom P. S. (1) w zakresie, w jakim przyznaje się on do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz wskazuje na okoliczności ich popełnienia**. Taka ocena wynika przede wszystkim z ich spójności z treścią zeznań świadków oraz okoliczności, że oskarżony w trakcie całego postępowania w składanych wyjaśnieniach nie kwestionował swojego udziału w przedmiotowym zdarzeniu, jakkolwiek przedstawiona przez niego wersja nie była do końca spójna i konsekwentna.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom A. B. w części dotyczącej faktu, iż w dniu interwencji schowała dziecko w łazience i była pod wpływem alkoholu. **Oskarżona A. B. w toku postępowania przygotowawczego przyznała się do popełnienia czynu z art. 160 § 2 k.k., ale po zmianie kwalifikacji czynu wyjaśnienia zmieniła i do czynu z art. 207 § 1 k.k. się nie przyznała**. W ocenie Sądu zmiana wyjaśnień w tym względzie była logiczna i wynikała ze zmiany zarzucanego czynu, a nie ze zmiany linii obrony, bowiem przyznała się do zaniedbań, ale nie do znęcania się nad dzieckiem.

W pozostałym natomiast zakresie Sąd wyjaśnieniom tych oskarżonych wiary odmówił, z uwagi na fakt, iż pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Z uwagi na to, iż trzecia z osób oskarżonych M. S. (nie przyznawała się do winy w zakresie czynów, które nie zostały jej zarzucone wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi) nie złożyła wniosku o uzasadnienie wyroku Sąd nie oceniał wiarygodności jej deklaracji co do winy, nie czynił również na ich podstawie ustaleń faktycznych, z uwagi na to, iż nie wypowiedała się pod rygorem odpowiedzialności karnej. Trudno jednakże nie zauważyć, iż jej wyjaśnienia były sprzeczne z zeznaniami świadków, uznanych za wiarygodnych w tej sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne w pełni zeznania funkcjonariuszy Policji M. K. (1) i K. K. (1), którzy brali udział w interwencji z udziałem oskarżonych.

Świadek funkcjonariusz Policji M. K. (1) zeznał, że P. S. (1) krzyczał w kierunku funkcjonariuszy „wypierdalać stąd kurwy policyjne”, złapał rękoma za mundur sierż. K. K. (1) mając na celu jego odepchnięcie, krzycząc „wypierdalać z mieszkania, nie masz nakazu”. W trakcie interwencji oskarżony również był agresywny i kierował do funkcjonariuszy wulgarne i obraźliwe słowa, tj. „spierdalać kurwo”, „psy jebane”, „cioty pierdolone”. A. B. trzymała usilnie drzwi do łazienki, z której dobiegał płacz dziecka i w środku w koszu na brudną bieliznę znaleziono schowane kilkumiesięczne dziecko. Dziecko leżało w wysokim koszu wyglądającym jak miska, na wierzchu, na ubraniach. Dziecko nie było niczym nakryte, leżało na wierzchu (k. 19-21, 88-89, 357-359).

Świadek funkcjonariusz Policji K. K. (1) zeznał, że P. S. (1) krzyczał w kierunku funkcjonariuszy „wypierdalać stąd kurwy”, ponadto chwycił świadka oburącz za mundur na wysokości klatki piersiowej i krzyczał jednocześnie „wypierdalać z mieszkania kurwo, nie masz nakazu”. A. B. usiłowała uniemożliwić wejście do łazienki, z której dobiegał płacz dziecka i w środku w koszu na brudną bieliznę stojącym w brodziku prysznicza znaleziono schowane kilkumiesięczne zapłakane niemowlę (k. 22-23, 86-87, 355-357).

Zeznania tychże dwóch świadków były w tej sprawie kluczowym materiałem obciążającym oskarżonego P. S. (1) w zakresie zarzucanych mu czynów, a świadkowie ci opisali też przebieg zdarzeń dotyczący odnalezienia dziecka A. O. K.. Zważyć przy tym należy, iż świadkowie K. K. (1) i M. K. (1) nie występowali jedynie jako bezstronni i obiektywni obserwatorzy interwencji, lecz jako osoby pokrzywdzone, a zatem osobiście zainteresowane rozstrzygnięciem tej sprawy, co nakazywało szczególną ostrożność przy ocenie ich zeznań. Należało też mieć na uwadze, iż w polskim systemie prawnym nie istnieje jakakolwiek hierarchia dowodów, zatem słowa świadka Policjanta winny być oceniane na tychże samych zasadach co zeznania świadków postronnych, choć jest oczywiste, iż funkcjonariuszom za przedstawienie wersji nieprawdziwej grożą dodatkowe konsekwencje z utratą pracy włącznie – Sąd tego faktu również nie tracił z oczu. Sąd nie dopatrył się też żadnych merytorycznych rozbieżności mogących podważać wiarygodność ich zeznań. Policjanci pojawili się w miejscu zdarzenia, by zapewnić przestrzeganie spokoju i porządku publicznego, w sposób oczywisty naruszanego uprzednio przez oskarżonych, zatem uczestniczyli w zdarzeniu, jako funkcjonariusze publiczni, a więc osoby, co do zasady nie mające interesu w bezpodstawnym obciążaniu kogokolwiek, co ich samych narażałoby zresztą na odpowiedzialność z art. 233 k.k., a także na odpowiedzialność dyscyplinarną i ewentualną utratę pracy. Z analizy akt sprawy w żaden sposób nie wynika również, aby istniał jakikolwiek racjonalny powód ku temu, by ci funkcjonariusze publiczni mieli składać fałszywe zeznania na niekorzyść oskarżonych. Obaj funkcjonariusze bardzo dokładnie zrelacjonowali bezpośrednio po zdarzeniu przebieg interwencji, na rozprawie wskazali jednak, iż zatarła się już w ich pamięci, ale odpowiadali na pytania precyzyjnie i rzeczowo. Zdaniem Sądu powoływanie się na problemy z odtworzeniem zdarzeń jest wiarygodne biorąc pod uwagę upływ czasu i charakter pracy świadków w sposób oczywisty skutkujący mnogością interwencji. Po odczytaniu zeznań, złożonych w toku postępowania przygotowawczego potwierdzili je bez wahania i bez wątpliwości. Fakt wulgarnego zachowania oskarżonego P. S. (1) w toku interwencji został potwierdzony również przez świadka D. C. (2), który wskazał, iż słyszał wówczas wulgaryzmy kierowane w stronę Policji. Zeznania funkcjonariuszy Policji są, w ocenie Sądu, w pełni wiarygodne i nie zawierają żadnych istotnych sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową. Świadkowie ci przedstawili spójną i logiczną wersję zdarzenia, zaś Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności mogących realnie podważać wiarygodność ich zeznań.

Sąd uznał również za wiarygodne w pełni zeznania świadka lekarz K. S., która zeznała, że w dniu 27 listopada 2014 r. około północy w szpitalu MSWiA przy przyjęciu na oddział chorób dziecięcych i noworodkowych niemowlaka O. K. (2) stwierdziła, że niemowlę było brudne, głodne, ważyło ważyło znacząco mniej niż wymagana waga dla jego wieku masy ciała ale bez widocznych obrażeń zewnętrznych, w stanie ogólnym dobrym, bez zagrożenia życia lub zdrowia, nie było obecności alkoholu (k. 27-28, 359-360).

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka. Świadek jest osobą obcą dla oskarżonej, zeznawała pod rygorem odpowiedzialności karnej, jasno i konsekwentnie przedstawiła powoływane kwestie dotyczące dziecka A. O. K.. Treści są spójne, logiczne i zgodne z dowodami z dokumentów.

Ponadto Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka Daniela C., który zeznał, że w dniu 27 listopada 2014 r. był w mieszkaniu przy ul. (...) w W. brał udział w imprezie i spożywał z domownikami alkohol. **Zeznał, iż P. S. (1) wybił szybę w drzwiach, szarpał policjantów, wyzywał, używając słów powszechnie uważanych za obelżywe.** Niemowlę O. K. (1) spało w łóżeczku, a w czasie interwencji Policji A. B. przeniosła je do łazienki do brodzika (k. 32-33, 421-422). Świadek zeznawał pod rygorem odpowiedzialności karnej, jasno i konsekwentnie przedstawił przebieg wydarzeń, który był spójny i logiczny i korespondował z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, uznanym za wiarygodny.

Zeznania świadka A. S. Sąd uznał za wiarygodne w części. Świadek zeznała, że dnia 27 listopada 2014 r. były jej urodziny i świętowała je wraz z oskarżonymi w mieszkaniu przy ul. (...) w W.. Tego wieczoru miały miejsce dwie interwencje Policji. Pierwsza dotyczyła głośnej muzyki, wtedy A. B. wyszła na korytarz z synem O. K. na rękach, a Policja zwróciła uwagę, że jest pod wpływem alkoholu. M. S. stwierdziła, że nie piła alkoholu i wzięła dziecko na własną odpowiedzialność. Dziecko zostało następnie uspięte przez świadka w łóżeczku. W trakcie drugiej interwencji A. B. dziecko zabrała i schowała w łazience w wanie pod ubraniami (k. 380-382).

Zeznania świadka A. S. co do powołanej części w ocenie Sądu były spójne i logiczne oraz korespondowały z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. W pozostałym natomiast zakresie Sąd wiary odmówił, z uwagi na fakt, iż pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, zgromadzonym w niniejszej sprawie.

W odniesieniu do zarzucanych czynów A. B. Sąd uznał za wiarygodne, ale nie wnoszące wiele do meritum sprawy zeznania funkcjonariuszy Policji M. F., T. B., P. S. (2), W. J. i S. G., którzy brali udział w interwencji w dniu 27 listopada 2014 r. z udziałem oskarżonych.

Świadek funkcjonariusz Policji M. F. zeznał, że w dniu interwencji był przy pierwszej z nich, z powodu awantury. Świadek widział, że A. B. jest pod wpływem alkoholu i ją upomniął więc M. S. zobowiązała się, że nie będzie piła alkoholu i zaopiekuje się dzieckiem A. B.. Od M. S. nie została wyczuła woń alkoholu, dlatego wyrażono na to zgodę. Przy drugiej interwencji okazało się nie wywiązała się z zobowiązania. W trakcie drugiej interwencji kobiety były agresywne w kierunku do policjantów (k. 425-427).

Świadek funkcjonariusz Policji T. B. zeznał, że w dniu interwencji w mieszkaniu miała miejsce impreza, były puste butelki i niedopałki papierosów. W trakcie pierwszej interwencji świadek widział, że A. B. jest pod wpływem alkoholu i ją upomniął więc M. S. zobowiązała się, że nie będzie piła alkoholu i zaopiekuje się dzieckiem A. B. (k. 427).

Świadek funkcjonariusz Policji P. S. (2) zeznał, iż w dniu interwencji został wezwany do pomocy innej załodze K. K. (1) i M. K. (1) w celu przewiezienia na komendę osób z interwencji. W mieszkaniu były widoczne ślady imprezy. Jeden z mężczyzn był bardzo agresywny i sprawiał problemy podczas prowadzenia przez klatkę schodową (k. 423).

Świadek funkcjonariusz P. K. zeznał, że brał udział w wielu interwencjach z udziałem oskarżonych. Z dnia interwencji pamięta, że w mieszkaniu widoczne były ślady imprezy. Na miejsce przyjechał, jako jedna z ostatnich załóg (k.424).

Świadek funkcjonariusz Policji W. J. zeznał, że brał udział w wielu interwencjach z udziałem oskarżonych. W dniu interwencji został wezwany do pomocy innej załodze K. K. (1) i M. K. (1) (k. 424).

Świadek funkcjonariusz Policji S. G. zeznał, że kojarzy, iż dnia 27 listopada 2014 r. brał udział w interwencji, gdzie miała miejsce impreza, a rodzice lub opiekunowie dziecka byli pod wpływem alkoholu (k. 456).

Świadkowie potwierdzili, że dnia 27 listopada 2014 r. w mieszkaniu oskarżonych miała miejsce impreza, co przyczyniło się do awantury i działań podjętych przez funkcjonariuszy. Zeznania potwierdzają również, że A. B. znajdowała się pod wpływem alkoholu, a opiekę nad jej synem przejęła M. S.. Zeznania są, w ocenie Sądu, w pełni wiarygodne i nie zawierają żadnych istotnych sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową. Relacje odnośnie przebiegu zdarzeń pokrywają się z innymi zeznaniami w tej sprawie. Świadkowie ci przedstawili spójną i logiczną wersję zdarzenia, zaś Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności mogących realnie podważyć wiarygodność ich zeznań. Zeznania powołanych świadków są wartościowym materiałem dowodowym, dlatego, że pochodzą od osób bezstronnych, które działały w ramach wykonywania obowiązków służbowych, a więc nie były w żaden sposób związane z oskarżonym i nie mające interesu w bezpodstawnym obciążaniu go, co ich samych narażałoby zresztą na odpowiedzialność z art. 233 k.k., a także na odpowiedzialność dyscyplinarną i ewentualną utratę pracy.

Matka A. B., świadek M. K. (2) skorzystała z prawa odmowy składania zeznań (k. 355).

W sprawie zostały przeprowadzone **opinie dwóch biegłych pediatrów**.

Biegły lekarz pediatra A. G. stwierdził, że O. K. (3), syn A. B. jest chory na Spektrum P. Wrodzonych Zaburzeń Rozwodowych (...) o podtypie Płodowy Zespół (...) (FAS), które są wynikiem uzależnienia matki dziecka od alkoholu i spożywania go w czasie ciąży. W opinii ustnej stwierdził, że na stan dziecka związany z nieprawidłowym rozwojem fizycznym ma wpływ zarówno choroba Płodowego Zespołu (...), ale również zaniedbania pielęgnacyjne w pierwszych miesiącach życia dziecka i krótki czas karmienia piersią (k. 465-466, 474-476).

Biegła lekarz pediatra B. G. stwierdziła, że jedyną przyczyną wystąpienia u dziecka FAS jest toksyczny i uszkadzający wpływ alkoholu w czasie rozwoju wewnątrzmacicznego dziecka, na każdym jego etapie, a choroba ta jest nieuleczalna, rzutuje na cały rozwój dziecka, nastolatka oraz życie dorosłego człowieka. FAS jest najpoważniejszą konsekwencją picia alkoholu przez kobietę w czasie trwania ciąży. Większość noworodków z FAS rodzi się z hipotrofią, czyli niedoborem masy ciała i wzrostu. W pierwszym miesiącu życia O. K. (4) przyrost masy ciała był prawidłowy. Wynikało to z karmienia piersią przez okres 2-3 tygodni. Matka dziecka zaniechała karmienia piersią, co zatrzymało prawidłowy przyrost masy ciała. W kolejnych miesiącach do 27 listopada 2015 r. przyrost masy ciała był poniżej normy i nadal taki jest. A. B. dopuściła się zaniedbań wobec dziecka w postaci: zaniechania karmienia piersią do 6 miesiąca życia dziecka, karmienie piersią pod wpływem alkoholu i nikotyny, nieregularne odżywianie, zbyt mała kaloryczność pokarmu, zaniedbania stanu higieny dziecka, zaniedbanie stanu zdrowia dziecka, brak opieki medycznej, brak leczenia w razie choroby, brak szczepień ochronnych, brak lub niedostateczna ochrona dziecka przed zagrożeniami. W czasie ciąży dopuściła się zaniedbań w postaci: picie alkoholu, palenie papierosów, nieodpowiednie odżywianie, niehigieniczny tryb życia, zbyt mała ilość snu i odpoczynku, brak ruchu na świeżym powietrzu, brak systematycznej kontroli przebiegu ciąży przez lekarza ginekologa pod kątem prawidłowości przebiegu ciąży i rozwoju płodu. W związku z czym, niska masa ciała i opóźnienie wzrostu w dniu interwencji jak i aktualnie wynikają z zaniedbań odżywiania dziecka, zarówno w czasie ciąży, jak i po urodzeniu (k. 522-529). **Biegła jednak wyraźnie wskazała, iż bilans 2-latka wykonany w dniu 15 lipca 2016 r. (k. 496) nadal wykazał, iż masa ciała dziecka znajduje się poniżej 3 centyla (k. 524).**

W opinii ustnej biegła potwierdziła wcześniejsze rozważania i dodała, że O. K. (1) miał niedobór masy ciała już w momencie urodzenia, a 80% takich dzieci ten stan nadrabia do 2-3 roku życia, ale warunkiem jest prawidłowe odżywianie i brak chorób. 20% dzieci tego nie nadrabia z uwagi na to, że już na samym początku mają niską masę ciała (k. 658-660).

Opinie biegłych lekarzy pediatrów B. G. i A. G. oraz opinia sądowno-psychiatryczna są zrozumiałe, jasne, pełne, rzeczowe i zostały sporządzone przez doświadczonych specjalistów. Odpowiadają wszelkim wymogom prawnym i formalnym, jak również nie zawierają elementów, które podważałyby ich wiarygodność. W ocenie Sądu w opinii sądowno-psychiatrycznej biegli w sposób rzetelny przedstawili stan psychiczny oskarżonego, a dokonaną analizę uzasadnili.

Obrońca oskarżonej A. B. zakwestionowała opinię biegłego lekarza pediatry A. G. i wniosła o przeprowadzenie nowej opinii. Podniosła, że biegły nie był w stanie stwierdzić czy dziecko było zaniedbane, a swoich wniosków nie poparł żadnymi dowodami. Należało ocenić stan dziecka z dnia interwencji oraz stan dziecka aktualnie, gdy jest prowadzona prawidłowa opieka. Sąd, nie mógł więc z tej opinii wyprowadzić twierdzeń uzasadniających wydanie orzeczenia i **uznał opinię za niemiarodajną i powołał nowego biegłego. Opinie biegłej lekarz pediatry B. G. i opinię sądowno-psychiatryczną Sąd uznał za w pełni miarodajne.**

Autentyczność i prawdziwość pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów nieosobowych nie była przez strony kwestionowana, nie wzbudziła ona także wątpliwości Sądu, który z tego względu **nie odmówił im wiary i mocy dowodowej**.

Przechodząc do ogólnych rozważań na temat przepisów, na podstawie których zakwalifikowane zostały czyny.

Przepis art. 222 § 1 k.k. penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Jest to typ kwalifikowany w stosunku do określonego w art. 217 przestępstwa naruszenia nietykalności człowieka, przy czym zaostrenie odpowiedzialności następuje ze względu na związek naruszenia nietykalności funkcjonariusza z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Należy przyjąć, że przedmiotem ochrony omawianego przepisu jest nietykalność cielesna funkcjonariusza publicznego oraz powaga reprezentowanego przez niego urzędu i niezakłócona realizację zadań związanych z pełnioną funkcją (tak również A. Barczak-Oplustil (w:) A. Zoll (red.), Komentarz 2, s. 891).

Użytemu w art. 222 § 1 pojęciu naruszenie nietykalności należy nadawać takie samo znaczenie, jak w art. 217 § 1 określającym ogólny typ tego przestępstwa, zatem naruszeniem nietykalności cielesnej jest każde bezprawne dotknięcie innej osoby czy inny krzywdzący kontakt. Wchodzą tu w grę wszelkie kontakty fizyczne, które są obraźliwe, kłopotliwe czy po prostu niepożądane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z wywołaniem bólu; jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego, z tym że dla dokonania przestępstwa jest rzeczą obojętną, czy sprawca dotyka ofiary fizycznie. Oczywiście zazwyczaj zachowanie sprawcy polega na bezpośrednim działaniu na ciało innej osoby, głównie przez uderzenie (ale także między innymi uszczypnięcie, ukłucie, targanie za włosy, kopnięcie, polanie wodą), jednak możliwe jest również tzw. działanie pośrednie, a mianowicie oddziaływanie środkami psychicznymi, o ile działa się przez to na ciało (np. nastraszenie kogoś, kto cofa się i uderza o ścianę).

Naruszenie nietykalności funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym (w grę wchodzi zamiar bezpośredni i ewentualny) i skutkowym, a skutkiem jest doznanie pokrzywdzonego, że jego nietykalność została naruszona, przy czym do zastosowania przepisu art. 222 § 1 konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością i wolą to, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych.

Z kolei przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną podczas pełnienia obowiązków służbowych (przy uwzględnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 X 2006r., P 3/06, OTK-A 2006/9/121).

Przez zniewagę należy rozumieć takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowi wyraz pogardy. Zniewagi można dopuścić się słowem, gestem, pismem, rysunkiem. Nie można utożsamiać zniewagi z lekceważeniem. Zniewaga musi być czymś więcej, niż tylko brakiem okazania szacunku lub niewypełnieniem obowiązku wynikającego z reguł dobrego wychowania. O tym, czy dana wypowiedź ma charakter zniewagi, decydują kryteria obiektywne, a nie odczucia znieważającego i znieważonego. Wypowiedzenie w czasie jednego zdarzenia wielu obelg pod adresem jednej osoby stanowi jeden czyn zabroniony i jedno przestępstwo znieważenia. Przestępstwo określone w art. 226 § 1 k.k. może być popełnione tylko umyślnie.

Rozważając zaś przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Sąd miał tu na uwadze, iż jest to przestępstwo formalne z działania lub zaniechania. Dla jego bytu nie jest wymagane spowodowanie jakichkolwiek skutków. Znęcanie się może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu. Znęcanie psychiczne polegać będzie na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie, straszenie lub zadawanie cierpień osobie, o której w tym przepisie mowa.

Od strony przedmiotowej pojęcie "znęcania" oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się zachowania złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra, na przykład nietykalność ciała, godność osobistą. Całość tego postępowania określonego zbiorowo, którego poszczególne fragmenty mogą wypełniać znamiona różnych występków (np. z art. 190 § 1 k.k., 191 k.k., 216 k.k., 217 k.k.), stanowi jakościowo odmienny, odrębny typ przestępstwa.

O uznaniu za "znęcanie się" zachowania sprawiającego ból fizyczny lub cierpienia psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za "znęcanie się" nie można jednak uznać zachowania się sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego bólu fizycznego lub cierpienia moralnego, ani sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego "znęcania się".

Przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym znamię intencjonalne "znęca się", charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy (por. również wyrok SN z 21 października 1999 r., V KKN 580/97, Prok. i Pr. 2000, nr 2, poz. 7). Przy czym "(...) znęcaniem się może być zarówno zadawanie razów, bicie, w ogóle sprawianie bólu fizycznego, jako też sprawianie ciężkich przykrości moralnych, zarówno jednorazowe, jako też systematyczne, zarówno aktywne, jak też polegające na zaniechaniu, odmówienie pożywienia itp. Słowem, każde postępowanie nacechowane zamiarem krzywdzenia fizycznego lub moralnego, w odpowiednich warunkach może być objęte pojęciem znęcania się" (cyt. za: Peiper, Komentarz do k.k. z 1932 r., s. 497-498). W uchwale z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86, SN słusznie przyjął, iż: "Ustawowe określenie "znęca się" oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się w czasie albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie".

W ocenie Sądu, nie ulega najmniejszych wątpliwości, iż oskarżony P. S. (1) wypełnił swymi zachowaniami znamiona przestępstw z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k.

Wypowiedzi zawierające słowa „wypierdalać stąd kurwy policyjne”, „wypierdalać z mieszkania kurwo, nie masz nakazu”, „spierdalać kurwo”, „psy jebane”, „cioty pierdolone” kierowane przez oskarżonego P. S. (1) pod adresem – będących funkcjonariuszami publicznymi – umundurowanych Policjantów K. K. (1), M. K. (1) w trakcie interwencji niewątpliwie przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów oceny (z punktu widzenia przeciętnego człowieka) wskazują, iż miały one cel i charakter znieważenia ich adresata. W ocenie Sądu oskarżony swoim działaniem – poprzez kierowanie takich słów chciał dać wyraz uczuciu pogardy dla godności osobistej funkcjonariuszy publicznych, jak i pośrednio reprezentowanej przez nich instytucji – Policji oraz stanowiło to wyraz braku poszanowania dla funkcjonariuszy publicznych pełniących obowiązki służbowe.

Natomiast zachowanie polegające na złapaniu za mundur na wysokości klatki piersiowej w celu odepchnięcia K. K. (1) podczas interwencji – bez wątplenia, w świetle wskazywanych wyżej, obiektywnych kryteriów ocennych, wyczerpują znamiona naruszenia nietykalności cielesnej przy pełnej świadomości sprawcy, iż mają do czynienia z funkcjonariuszami publicznymi.

Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu winy. Oskarżony jest osobą pełnoletnią dojrzałą, poczytalną, nie działał pod wpływem błędu i – w ocenie Sądu - miał świadomość bezprawności swego czynu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Przypisanie winy oskarżonemu jest więc w pełni uzasadnione.

Oceniając stopień winy oskarżonego, Sąd uznał, iż dopuścił się czynów umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Nic nie usprawiedliwia jego zachowania, dlatego stopień jego winy jest bardzo wysoki.

Również stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów Sąd uznał za wysoki, mając na uwadze rodzaj naruszonych przez oskarżonego dóbr, postać zamiaru, motywację, jak również okoliczności popełnienia czynów. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego wzbudza silną społeczną dezaprobatę. Przestępstwa skierowane zostały przeciwko godności i nietykalności osób pełniących funkcje publiczne.

Wskazać również należy, iż oskarżony działał w warunkach recydywy zwykłej, co legło u podstaw przyjęcia kwalifikacji zawierającej art. 64 § 1 k.k. P. S. (1) był uprzednio karany za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., które wyrokiem tut. Sądu z dnia 7 kwietnia 2011 r. (sygn. akt VIII K 61/11) skazano go na karę 6 miesięcy

pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat tytułem próby i karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych po 10 zł. Postanowieniem z dnia 24 maja 2013 r. zarządzono wykonanie warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności, a Zakład Karny opuścił w dniu 17 marca 2014 r.

W związku tym, że art. 115 § 3 k.k. stanowi, że przestępstwami podobnymi są przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia, a czyn z art. 158 § 1 k.k., za który P. S. (1) został skazany, dokonano z zastosowaniem przemocy. Należy więc uznać czyn z art. 158 § 1 k.k. za podobny do przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji.

Wobec A. B. Sąd jednak uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania jej popełnienia czynu znęcania się nad małoletnim dzieckiem - synem O. K..

Nie ulega żadnej wątpliwości, że oskarżona A. B. dopuściła się w okresie swej ciąży rażącego zaniedbywania zdrowia swego nienarodzonego dziecka – co skutkowało u niego rozwinięciem się Płodowego Zespołu (...). Podobnie nie opiekowała się nim w sposób właściwy po urodzeniu. Wynika to jednoznacznie z opinii biegłej lekarz pediatry, która stwierdziła zaniedbania takie jak:

- w czasie ciąży - picie alkoholu, palenie papierosów, nieodpowiednie odżywianie, niehigieniczny tryb życia, zbyt mała ilość snu i odpoczynku, brak ruchu na świeżym powietrzu, brak systematycznej kontroli przebiegu ciąży przez lekarza ginekologa pod kątem prawidłowości przebiegu ciąży i rozwoju płodu;
- w czasie po porodzie - zaniechanie karmienia piersią do 6 miesiąca życia dziecka, karmienie piersią pod wpływem alkoholu i nikotyny, nieregularne odżywianie, zbyt mała kaloryczność pokarmu, zaniedbania stanu higieny dziecka, zaniedbanie stanu zdrowia dziecka, brak opieki medycznej, brak leczenia w razie choroby, brak szczepień ochronnych, brak lub niedostateczna ochrona dziecka przed zagrożeniami.

Z punktu widzenia ogólnoludzkiego są to zachowania karygodne. Należy jednak zauważyć, iż omawiane zaniedbywania nie wypełniają znamion przestępstwa znęcania się. Za "znęcanie się" nie można uznać zachowania się sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego bólu fizycznego. Nie nastąpiło również naruszenie nietykalności ciała dziecka. Nie ma również mowy o działaniu umyślnym z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na znęcanie się. "Znęca się" oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, a oskarżona A. B. nie dopełniając swoich obowiązków rodzicielskich nie miała zamiaru znęcać się nad dzieckiem, bowiem to były jej zaniedbania spowodowane brakiem poczucia obowiązku co do szczególnej opieki nad dzieckiem. Zatem działania oskarżonej nie noszą znamion przestępstwa znęcania się, a nieprawidłowego sprawowania opieki nad dzieckiem. Sąd zauważył, że działania oskarżonej polegające na zaniedbywaniu dziecka powinny skutkować ograniczeniem lub odebraniem jej praw rodzicielskich do dziecka, co pozostaje w decyzji Sądu Rodzinnego.

Sąd miał tu również na uwadze bezsporną okoliczność, iż mimo że małoletni pokrzywdzony nie przebywa pod opieką matki od dnia 27 listopada 2014 r. (miał wówczas 5,5 miesiąca) kiedy to jego masa ciała znajdowała się znacznie poniżej normy (poniżej 3 centyla), to po ponad półtorarocznym przebywaniu pod inną, profesjonalną pod względem żywieniowym i zdrowotnym opieką w dniu 15 lipca 2016 r. (Bilans Dwulatka k. 496) masa jego ciała nadal znajdowała się poniżej 3 centyla. Oznacza to, iż dziecko należy do wskazywanej przez biegłą pediatrę 20-procentowej grupy dzieci z FAS, które nie nadrabiają niedoboru masy ciała i jest okolicznością niewątpliwie przemawiającą na korzyść sytuacji jego matki w świetle postawionego jej zarzutu, iż to jej zaniedbania w okresie po urodzeniu dziecka skutkowały jego znacząco niższą wagą w stosunku do wieku.

Mając więc na uwadze powyższe Sąd uznał, iż nie sposób przypisać oskarżonej A. B. winy w zakresie zarzucanego jej czynu z art. 207 § 1 k.k. Z tych wszystkich względów Sąd uniewinnił A. B. (punkt I wyroku).

Przechodząc do uzasadnienia wymiaru kar jednostkowych orzeczonych wobec oskarżonego P. S. (1):

Rozważając kwestię wymiaru kary przez pryzmat dyrektyw z art. 53 k.k. Sąd orzekł karę za przypisany oskarżonemu czyn według swojego uznania w granicach określonych ustawą, biorąc pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej oraz uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu. Tak orzeczona kara jest w ocenie Sądu słuszna i sprawiedliwa, stanowi jednocześnie stosowne zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Jednocześnie kara wymierzona P. S. (1) nie jest nadmiernie surowa.

Nadto Sąd miał na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, brak było okoliczności łagodzących. Sąd miał na uwadze duży stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, na który składa się głównie rodzaj i charakter naruszonego przezeń dobra które skierowane jest przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem: nietykalności cielesnej, a więc przeciwko dobru, które w gradacji dóbr chronionych prawem usytuowane jest wysoko.

Mając powyższe na względzie, Sąd wymierzył **za czyn art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. karę 1 roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy ma cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym, zaś za czyn z art. 226 § 1 k.k. karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy ma cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym.** Miarkując wymiar kar co do pierwszego z czynów Sąd nie skorzystał z możliwości wymierzenia ich w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, co przewiduje art. 64 § 1 k.k., uznając, iż w realiach przedmiotowej sprawy jest to optymalne.

W ocenie Sądu, jednostkowe kary są sprawiedliwe, adekwatne do okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów, do stopnia ich społecznej szkodliwości oraz do stopnia winy oskarżonego. Kara musi być bowiem dolegliwością, aby pomogła uświadomić oskarżonemu, że postąpił w sposób sprzeczny z porządkiem prawnym i jednocześnie powstrzymać go od kolejnych naruszeń. Orzekając kary ograniczenia wolności w tym wymiarze Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary. W efekcie Sąd uznał, że ukształtowane w stosunku do oskarżonego w powyższy sposób kary pozostają adekwatnymi do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości zarzuconych oskarżonemu czynów, nie przekraczając żadnego z nich, a nadto, że uwzględniają całość dyrektyw stawianych ich wymiarowi, pozostając karami sprawiedliwymi i zgodnymi ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie będąc ani rażąco łagodnymi, ani też rażąco niewspółmiernie surowymi. **W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie V i VI wyroku.**

W niniejszej sprawie zachodziły przesłanki określone w art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 20 lutego 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku Nr 396), do orzeczenia wobec P. S. (1) kary łącznej.

Zgodnie z cytowanymi przepisami w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 20 lutego 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku Nr 396), karę łączną wymierza się, gdy sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, a orzeczone kary są tego rodzaju, iż podlegają łączeniu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał na potrzebę badania związku podmiotowego i przedmiotowego pomiędzy zbiegającymi się czynami, jako na okoliczność decydującą w poważnej mierze o zastosowaniu zasady absorpcji przy wymiarze kary łącznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1983 r., OSNKW 1984, nr 5-6, poz. 65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1986 r., OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 128). Podobne stanowisko prezentują sądy apelacyjne (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2001, sygn. II AKa 59/01, Prok.i Pr. 2002/3/21,

Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 czerwca 2002, sygn. II AKa 138/02, KZS 2002/7-8/41 oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2001, sygn. II AKa 63/01, Prok.i Pr. 2002/7-8/20).

Nadto słusznie rozstrzygnął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 9 maja 2001, sygn. II AKa 63/01, opubl. w Prok.i Pr. 2002/7-8/20, że zastosowanie zasady absorpcji, asperacji czy kumulacji przy orzekaniu tak kary łącznej, jak i wydawaniu wyroku łącznego uwarunkowane jest nie tylko relacjami zachodzącymi pomiędzy osądzonymi czynami, czyli bliskością związku przedmiotowo-podmiotowego, ale także tym, w jakich odstępach czasu zostały one popełnione. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zauważa, że im bliższe są te relacje, tym bardziej wyrok łączny powinien być zbliżony do dopuszczalnego minimum, uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za przestępstwa, objęte tym wyrokiem.

Wymiar kary łącznej mógł oscylować w granicach od minimalnie 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy ma cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym (absorpcja) do maksymalnie 1 rok i 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym (kumulacja).

Sąd zastosował zasadę asperacji, uznając karę łączną **w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy ma cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym** za adekwatną w ustalonych warunkach przedmiotowej sprawy. Tak ukształtowana kara łączna, zadaniem Sądu, w sposób należyty uświadomi oskarżonemu naganność jego zachowania, a także będzie stanowić dla niego wystarczającą dolegliwość i sprawiedliwą odpłatę za popełnione przez niego czyny. **W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie VII wyroku.**

Realizując dyrektywy ustawowe na podstawie art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej ograniczenia wolności Sąd – **w punkcie VIII wyroku** - zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie, przyjmując zgodnie ze wskazaniem tego przepisu, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równy jest dwóm dniom kary ograniczenia wolności i uznał tę karę za wykonaną w wymiarze 4 dni ograniczenia wolności.

Mając na uwadze, że w postępowaniu występowały pełnomocnicy z urzędu **w punkcie IX wyroku** Sąd orzekł o przyznaniu im wynagrodzenia.

- adwokatowi I. G., jako obrońcy oskarżonej A. B., który świadczył pomoc prawną z urzędu i był obecny na **12** terminach rozpraw Sąd przyznał kwotę 1.344 złotych powiększoną o kwotę podatku VAT tytułem wynagrodzenia nieopłaconej pomocy prawnej;
- adwokatowi M. G., jako obrońcy P. S. (1), który świadczył pomoc prawną z urzędu i był obecny na **13** terminach rozpraw Sąd przyznał kwotę 1.428 złotych powiększoną o kwotę podatku VAT tytułem wynagrodzenia nieopłaconej pomocy prawnej;
- adwokat D. J. występującej w roli kuratora małoletniego O. K. (5) i była obecna na **3** terminach rozpraw Sąd przyznał kwotę 588 złotych powiększoną o kwotę podatku VAT.

Sąd kierował się w tym zakresie dyrektywą art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz przepisami § 14 ust. 2 pkt. 3, § 16, § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, bowiem w sprawach niezakończonych przed datą wejścia w życie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, tj. 1 stycznia 2016 r. stosuje się przepisy dotychczasowe, tj. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za

czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także art. 91 ust. 2 Ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych.

Sąd w punkcie X wyroku na podstawie art. 627 k.k. zasądził od P. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 237 złotych tytułem wydatków postępowania. W przypadku uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu generalną zasadą jest obciążenie go kosztami postępowania sądowego. W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie możliwości zarobkowe tego młodego i zdrowego mężczyzny na to pozwalają.

Wobec uniewinnienia A. B., zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt. 2 k.p.k., Sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa. W razie uniewinnienia oskarżonego koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa.

SSR Agnieszka Jaźwińska